**„JA JESTEM Z WAMI…”**

**SCENA 1.**

*Na scenie stół nakryty białym długim obrusem, na stole chleb i kielich. Do stołu podchodzi Jezus i staje na środku. Apostołowie i święci ubrani na biało (symbolizują pokolenia wiernych, którzy karmili się Eucharystią).*

**Śpiew:**

Sanctus, Sanctus, Sanctus,

Dominus Deus Sabaoth.

Pleni sunt caeli et terra gloria tua x 2.

**Bóg Ojciec:** Moje kochane, drogie dziecko! To zrobił dla Ciebie mój Syn, Jezus. Był czwartek, Wielki Czwartek. Zanim mój Syn Jedyny umarł za Ciebie na krzyżu, wiedział, że będziesz Go potrzebować każdego dnia swojego życia, że będą Go potrzebowali ludzie każdej epoki i każdego czasu. I dla Ciebie tego dnia w Wieczerniku ustanowił Sakrament Eucharystii. To nie jest opłatek, którym się dzielisz w wigilię Bożego Narodzenia z rodziną. To jest Żywy i Prawdziwy Bóg. I to się dzieje, uobecnia się od Wielkiego Czwartku do dziś, na każdym ołtarzu świata. To się dzieje dla Ciebie! To się będzie działo do końca tego świata, do dnia ostatecznego.

**Śpiew:**

Benedictus qui venit

in nomine Domini.

Hosanna in excelsis.

**Narrator:** On to, gdy dobrowolnie wydał się na mękę, wziął chleb i dzięki Tobie składając, łamał i rozdawał swoim uczniom mówiąc:

**Jezus** *(unosi chleb)***:**

BIERZCIE I JEDZCIE Z TEGO WSZYSCY: TO JEST BOWIEM CIAŁO MOJE,   
KTÓRE ZA WAS BĘDZIE WYDANE *(łamie i rozdaje obecnym przy stole)*

**Śpiew:**

Hosanna in excelsis x3

**Narrator:** Podobnie po wieczerzy wziął kielich i ponownie, dzięki Tobie składając, podał swoim uczniom mówiąc:

**Jezus** *(unosi kielich)***:**

BIERZCIE I PIJCIE Z NIEGO WSZYSCY: TO JEST BOWIEM KIELICH KRWI MOJEJ NOWEGO I WIECZNEGO PRZYMIERZA, KTÓRA ZA WAS I ZA WIELU BĘDZIE WYLANA NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW. TO CZYŃCIE NA MOJĄ PAMIĄTKĘ *(podaje obecnym przy stole).*

**Śpiew:**

Hosanna in excelsis x3

**Narrator:** Jezus, wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. Słowa te – tak samo jak ustanowienie Eucharystii – łączą się z tą godziną, którą Jezus nazywał „swoją godziną”. Eucharystia należy do tej właśnie godziny: do odkupieńczej godziny Chrystusa, do odkupieńczej godziny dziejów człowieka i świata. Jest to godzina, w której Syn Człowieczy „umiłował do końca”. Do końca potwierdził zbawczą potęgę miłości. Innego, większego objawienia tej prawdy nie było i nigdy nie będzie. To wszystko wyraża się w Eucharystii. Tego wszystkiego Eucharystia jest pamiątką i znakiem, sakramentem.

*W czasie każdej zwrotki dochodzą do stołu osoby, które będą symbolizować ludzi karmiących się za życia Eucharystią, a którzy są już w niebie, święci.*

**Chórek / lub nagranie:**

Ref.: Pan wieczernik przygotował, swój zaprasza lud.  
Dla nas wszystkich dom otworzył i zastawił stół.*…*

**Chórek:** Każdy człowiek w domu Pańskim swoje miejsce ma.  
Niech nikogo w nim nie braknie. Uczta Pańska trwa.

**Jezus** *(wyraźnie, z mocą)*: Ukryłem się dla was pod postacią białego chleba, który nawet nie ma szczególnego smaku. Tak się uniżyłem, aby być z wami. W tym znaku Ja jestem przez wszystkie dni aż do skończenia świata.

**Chórek:** Przystępujmy z dziękczynieniem, pożywajmy Chleb. Pijmy Napój nieśmiertelnych, żeby życie mieć.

**Jezus:** Ta ofiara jest wieczna, bo trwa i odbywa się cały czas. W niej żyjecie, nią oddychacie. Ona was ratuje w każdej chwili życia waszego.

**Chórek:** Zakosztujcie i poznajcie tej Wieczerzy smak. Z obfitości Boskich darów bierzcie pełnię łask.

**Jezus:** Wszystko, cokolwiek posiadacie i kim jesteście, jest Moim darem miłości. Zupełnie wszystko, co jest wam potrzebne do życia otrzymujecie w Komunii świętej.

**Chórek:** Kto się z Panem tu spotyka, tworzy jedno z Nim. Bóg z miłością go nazywa przyjacielem swym.

**Jezus:** Cała Eucharystia jest dziękczynieniem. Ustanowiłem ją także po to, abyście mogli dziękować. Całe życie wasze powinno być przepojone dziękczynieniem i wdzięcznością.

**Chórek:** Nakarmieni Chlebem żywym, wznieśmy Panu pieśń. Bóg żyjący i prawdziwy strzeże naszych serc.

*Nagranie fragmentu homilii Jana Pawła II mówiącego o Maryi. Podczas nagrania Matka Boża wchodzi i staje po prawej stronie Jezusa.*

**Nagranie:** Rzec można, iż „polska droga” do Eucharystii prowadzi przez Maryję. Od tego też dnia, od dnia narodzin Kościoła w wieczerniku Zielonych Świąt – w tym samym wieczerniku, w którym został ustanowiony sakrament Ciała i Krwi Pańskiej – od tego, powtarzam, dnia Maryja jest obecna w tajemnicy Kościoła poprzez swe szczególne macierzyństwo.

**Narrator:** Najświętsza Eucharystia to Sakrament miłości, taki przedziwny dar, jaki Jezus czyni z samego siebie, by „życie swoje oddać za przyjaciół swoich (…) aż do końca”. I tak idą przez dzieje świata, od Wielkiego Czwartku, niezliczone rzesze ludzi, którzy karmili się na ziemi Eucharystią i przez to doszli do nieba, na ucztę wieczną. Dziś zapraszają do tego Ciebie!

**SCENA 2.**

**Narrator:** Św. Tarsycjusz. Żył w III wieku, w czasie jednego z najkrwawszych prześladowań, kiedy tysiące ludzi umierało za wiarę i było zamkniętych w więzieniach. Ich największym pragnieniem było choć raz, choć ostatni raz w swym życiu przyjąć Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Zanoszono im więc potajemnie Komunię do więzień, narażając przy okazji życie. Tarsycjusz, pomimo swojego młodego wieku, zanoszeniu Eucharystii najbardziej potrzebującym oddawał się z wielką chęcią i gorliwością.

*Przyciskając do piersi ukryty Najświętszy Sakrament Tarsycjusz kilkakrotnie przechodzi tam i z powrotem. Po prawej stronie sceny pojawia się grupka chłopców. Chłopcy zaczepiają Tersycjusza, biegną za nim. Wszyscy znikają za sceną. Narrator komentuje przebieg wydarzeń.*

**Narrator:** Pogańscy chłopcy zaciekawieni osobą Tarsycjusza i jego ukrytym pakunkiem zawołali go. Nie dał się jednak sprowokować i pozostał głuchy na ich wezwania. Mali rzymianie nie odpuścili, zaczęli gonić Tarsycjusza, a ten widząc to, zaczął uciekać. W starciu ze zgrają chłopaków, a sam nie mogąc zbyt szybko biegać z obawy o Najświętszy Sakrament, nie miał szans.

**Narrator** *(po chwili)***:** Dopadli go. Nie dał jednak łatwo wyrwać sobie "skarbu", który niósł. To jeszcze bardziej rozjuszyło chłopaków - zaczęli go kopać, bić i rzucać w niego kamieniami. Dopiero przypadkowy przechodzień, legionista rzymski, również będący chrześcijaninem rozgonił chłopaków. Zaniósł Tarsycjusza do jego domu, gdzie w skutek odniesionych ran niebawem zmarł. Miał zaledwie dwanaście lat. Św. Tarsycjusza nazwano "męczennikiem Eucharystii". W Polsce czczony jest jako patron ministrantów.

*Do świętego podchodzi Maryja. Obejmuje go i prowadzi do Jezusa i Apostołów. Wszyscy witają się serdecznie. Gdy Maryja prowadzi świętego, śpiewane jest Hosanna in excelsis x3, w tym czasie cały tłum przy stole unosi w górę białe flagi, tak dzieje się przy każdym świętym, ten gest będzie powtarzany. Jezus przytula każdego świętego.*

**Śpiew:**

Hosanna in excelsis x3

**SCENA 3.**

*Z tobołkiem przez ramię idzie Stanisław Kostka. Prowadzi go Anioł Stróż. Podchodzi do niego dziecko. Witają się. Rozmawiają.*

**Narrator:** Św. Stanisław Kostka. Był odważny i stanowczy. Miał wyrazisty temperament, różnorakie zdolności i zamiłowania, a przy tym, jak każdy przeżywał trudności, pokusy i cierpienia. Odznaczał się niezłomną odwagą i wytrwałością w dążeniu do celu, zapałem do nauki, umiłowaniem Eucharystii. **Zmarł w wieku 18 lat**. Jest patronem polskiej młodzieży.

**Dziecko:** Święty Stanisławie, czy to prawda, że codziennie przyjmowałeś Pana Jezusa w Komunii świętej?

**Święty Stanisław:** Nie zawsze mi się to udawało. Ale gdy wyjechałem z bratem i naszym nauczycielem do Wiednia, to wtedy mogłem być codziennie na Mszy świętej i przyjmować Pana Jezusa pod postacią chleba. Ten pokarm z nieba dodawał mi sił w pokonywaniu trudności. To były piękne chwile, gdy po przyjęciu Pana Jezusa mogłem się dłużej pomodlić i dziękować Mu za Jego wielką miłość.

**Dziecko:** A ja słyszałem, że nawet święci przynosili ci Komunię świętą. Czy to naprawdę możliwe?

**Święty Stanisław:** Może wyda ci się to nieprawdopodobne, ale wyobraź sobie, że gdy w grudniu 1565 roku ciężko zachorowałem i byłem już bliski śmierci, bardzo chciałem przyjąć Komunię świętą. Niestety, właściciel domu, w którym mieszkaliśmy nie chciał się zgodzić, by do jego domu przyszedł kapłan z Eucharystią. Tak gorąco modliłem się do świętej Barbary, patronki dobrej śmierci, że Bóg wysłuchał moich modlitw i przysłał Barbarę do mnie w towarzystwie dwóch Aniołów z Komunią świętą.

**Dziecko:** To niesamowite! A co się stało później?

**Święty Stanisław:** To jeszcze nie wszystko. W tej samej chorobie ukazała mi się także Matka Najświętsza z Dzieciątkiem, która złożyła mi Pana Jezusa w ręce. Od Niej też doznałem cudu uzdrowienia i usłyszałem polecenie, abym wstąpił do zakonu jezuitów. Od tego momentu jeszcze bardziej ukochałem Pana Jezusa i Jego Matkę, zrozumiałem dzięki Mszy świętej, że do wyższych rzeczy jestem stworzony.

*Do Stanisława Kostki podchodzi Maryja. Obejmuje go i prowadzi do Jezusa i Apostołów. Wszyscy witają się serdecznie. Gdy Maryja prowadzi świętego, śpiewane jest* *Hosanna in excelsis x3, w tym czasie cały tłum przy stole unosi w górę białe flagi, tak dzieje się przy każdym świętym, ten gest będzie powtarzany. Jezus przytula każdego świętego.*

**Śpiew:**

*Hosanna in excelsis x3*

**SCENA 4.**

*Na scenę wbiega grupka chłopców. Kopią piłkę. Podbiega do nich ks. Bosco.*

**Narrator:** Święty Jan Bosko.Włoski ksiądz i genialny wychowawca, opiekun zaniedbanej młodzieży. Nazywany jest „ojcem i nauczycielem młodzieży”.

*Jan Bosko łapie piłkę, chłopcy go okrążają*

**Jan Bosko: -** Jezus ukryty w Eucharystii jest i musi być jedynym i prawdziwym naszym przyjacielem.

**-** Każdy potrzebuje Komunii: dobrzy, aby pozostali dobrymi, i źli, aby stali się dobrymi.

**-** Uwierzcie moi kochani synaczkowie, że ten, kto ma nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu, tzn. często godnie przystępuje do Komunii św. i ten, kto często nawiedza Jezusa Chrystusa w tabernakulum, ma zapewnioną nagrodę - wieczne zbawienie.

**-** Komunia nie jest dla świętych, a dla tych, którzy chcą stać się święci. Leki podaje się chorym, jak słabym daje się jeść.

*Maryja prowadzi ks. Jan Bosko do Jezusa. Dzieje się ten sam gest jak przy Stanisławie Kostka.*

**Śpiew:**

*Hosanna in excelsis x3*

**SCENA 5.**

**Narrator:** Pierwsze wyniesione na ołtarze dzieci, które nie są męczennikami, Franciszek i Hiacynta Marto, kanonizowane przez papieża Franciszka w Fatimie 13 maja 2017 r oraz Służebnica Boża Łucja dos Santos, której proces wyniesienia na ołtarze trwa. Oni we Mszy świętej dostawali siłę do życia.

*Wchodzą dzieci fatimskie. Odmawiają Różaniec. Widzą wielkie światło. Pojawia się Anioł. Trzyma w ręce kielich, nad którym unosi się Hostia. Dzieci padają na kolana.*

**Anioł** *(klęka na ziemi)***:**Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu Święty. W najgłębszej pokorze cześć Ci oddaję i ofiaruję Tobie Przenajdroższe Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa, obecnego na ołtarzach całego świata jako wynagrodzenie za zniewagi, świętokradztwa i obojętność, którymi jest On obrażany. Przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca i przez przyczynę Niepokalanego Serca Maryi, proszę Cię o łaskę nawrócenia biednych grzeszników

**Anioł** *Podaje zawartość kielicha do wypicia mówiąc równocześnie:* Przyjmijcie Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, okropnie znieważanego przez niewdzięcznych ludzi. Wynagrodźcie ich grzechy i pocieszajcie waszego Boga!

*Anioł odchodzi. Dzieci odmawiają modlitwę Anioła.*

**Dzieci** *(klęcząc)***:** Trójco Przenajświętsza, …

*Maryja prowadzi dzieci do Jezusa.*

**Śpiew:**

Hosanna in excelsis x3

**SCENA 6.**

*Wchodzi s. Faustyna, brzmi melodia Koronki do Bożego Miłosierdzia.*

**Narrator:** Siostra Faustyna Kowalska, apostołka Bożego Miłosierdzia i sekretarka Jezusa Miłosiernego. Widziała Jezusa, słyszała Go i na Jego polecenie napisała Dzienniczek.

**s. Faustyna** *(śpiewa)*:

O Jezu, w Hostii utajony,  
Serce moje Cię czuje  
I, choć kryją Cię zasłony,  
Ty wiesz, jak Cię miłuję, miłuję / x 2

*Jezus podchodzi do Faustyny. Ona klęka przed Nim w głębokim pokłonie. Jezus podnosi ją.*

**Jezus:** Jestem Królem Miłosierdzia. Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Kapłanom, którzy głosić będą i wysławiać miłosierdzie moje, dam moc przedziwną i namaszczę ich słowa, i poruszę serca, do których przemawiać będą. Podaję ludziom naczynie, z którym mają przychodzić po łaski do źródła miłosierdzia. Tym naczyniem jest ten obraz z podpisem: Jezu, ufam Tobie.

**Faustyna:** Widzę się tak słaba, że gdyby nie Komunia święta upadałabym ustawicznie; jedno mnie tylko trzyma, to jest Komunia święta, z niej czerpię siłę, w niej moja moc. Z tabernakulum czerpię siłę, moc, odwagę, światło, tu w chwilach udręki szukam ukojenia.

*Podchodzi Maryja i obydwoje z Jezusem prowadzą ją do nieba. Faustyna śpiewa patrząc na Jezusa:*

*Jezu ufam Tobie x 3*

**SCENA 7.**

**Narrator:** Elegancka, energiczna, i**nteligentna, radosna,** wysportowana. **Marzyła, żeby zostać lekarzem i wyjechać na misje. Miała wielu przyjaciół, pomagała biednym i opuszczonym.** Lubiła śnieg i morze. Normalna, młoda chrześcijanka.

*Chiara Badano ubrana w suknię ślubną.*

**Chiara Badano: Odkryłam, że Jezus opuszczony jest kluczem do jedności z Bogiem i chcę Go wybrać jako mojego jedynego Umiłowanego i przygotować się na Jego przyjście. Wybrać Go!.**

**Narrator: Nie miała nawet 18 lat, gdy dowiedziała się, że ma nowotwór, który szybko wysysał z niej życie. Przy jej łóżku nawracali się rówieśnicy i starsi.** Chiara wyróżniała się altruizmem. Mimo bólu, jaki odczuwała z powodu przerzutów w kręgosłupie, wstawała z łózka i pomagała innym chorym. **Z miłości do Jezusa Opuszczonego przyjęła cierpienie choroby nowotworowej i jednoczyła z Nim każdy swój ból.** Starała się prowadzić normalne i radosne życie.

**Chiara Badano: Ważne jest wypełniać wolę Bożą, to znaczy zaangażować się w grę, którą On prowadzi... Czeka na mnie inny świat i nie pozostało mi nic innego, jak mu się oddać. Czuję się teraz wciągnięta we wspaniały plan, który powoli, powoli się przede mną odkrywa. Tak bardzo lubiłam jeździć na rowerze, a Bóg zabrał mi nogi, ale dał mi skrzydła. Z Tobą, Jezu, dla Ciebie Jezu! Jezu, jeśli Ty tego chcesz, ja tego też pragnę! To Oblubieniec wyjdzie mi na spotkanie. Ciao! Bądźcie szczęśliwi - ja jestem!**

**Narrator: Przyjmując ostatni raz Jezusa w Eucharystii, wydawała się być w Nim zatopiona, a ostatnią jej prośbą było, aby jej pogrzeb stał się radosnym świętem. Pochowano ją w białej ślubnej sukni. Pozostały po niej listy, notatki i film nakręcony amatorską kamerą. To patronka młodości, przyjaźni i marzeń.**

*Ciara w białej sukni ślubnej w podskokach biegnie do nieba. Jest przez wszystkich witana entuzjastycznie.*

**Śpiew:**

Hosanna in excelsis x3

**SCENA 8.**

**Narrator:** Wszystko w życiu Karola Wojtyły, a następnie świętego papieża Jana Pawła II zaczynało się u stóp Chrystusa utajonego w Najświętszym Sakramencie, a sprawowanie Eucharystii było dla niego najważniejszym i świętym wydarzeniem dnia i centrum całego życia.

**Jan Paweł II** *(nagranie)***:** Cały Kościół oddaje Ci dzisiaj, Chryste, szczególną cześć i uwielbienie. Chryste, Odkupicielu człowieka, Chryste, ukryty w Eucharystii. Cały Kościół wyznaje publicznie swoją wiarę w Ciebie, który stałeś się dla nas Chlebem życia. I składa Ci dzięki za to, że jesteś z nami, Bogiem z nami, naszym Emmanuelem!

„Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie,

po wieczne czasy niech nie ustanie.

Tobie dziś dajem z rzeszą tych ludzi

pokłon i pienie, my, Twoi słudzy.

Dziękując wielce Twej wielmożności,

za ten dar zacny Twej wszechmocności,

żeś się darował nam, nic niegodnym,

w tym sakramencie nam tu przytomnym”. Amen!

*Maryja prowadzi Jana Pawła II do Jezusa.*

**Śpiew:** *Hosanna in excelsis x3*

**SCENA 9.**

*W otoczeniu kolegów pojawia się bł. Carlo Acutis. Rozmawiają, żartują. Wygłupiają się.*

**Narrator:** BłogosławionyCarlo Acutis był nowoczesnym i energicznym chłopcem (zmarł w 2006 roku w wieku 15 lat). Już jako bardzo młody człowiek świetnie znał się na komputerach, a jego inteligencja znacznie wykraczała poza możliwości rówieśników. Po Mszach św. zawsze zostawał jeszcze w kościele, aby choć przez chwilę adorować Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Był wirtualnym apostołem Eucharystii. Jest autorem prezentacji dotyczącej najważniejszych Cudów Eucharystycznych, jakie miały miejsce w różnych częściach świata w ciągu wieków. Carlo pracował nad nią, gdy miał 11 lat, przez 2.5 roku. **Nad komputery cenił sobie jednak bardziej żywą wiarę – Eucharystia, różaniec oraz pomoc innym, ubogim i bezdomnym były całym jego życiem.**

**Carlo** *(do kolegów)***: -** Być zawsze blisko Chrystusa – to jest mój plan na życie.

**-** Jezus postępuje bardzo oryginalnie, ponieważ chowa się w malutkim kawałeczku Chleba. Tylko Bóg może zrobić coś tak niewiarygodnego.

**-** Eucharystia jest moją autostradą do nieba.

**-** Gdyby ludzie zdali sobie sprawę z tego czym jest Eucharystia, kościoły byłyby tak wypełnione, że trudno byłoby do nich wejść.

*Maryja prowadzi chłopca do Jezusa.*

**Śpiew:** *Hosanna in excelsis x3*

**SCENA 10.**

**Śpiew:**

Upadnij na kolana,

ludu, czcią przejęty,

Uwielbiaj swego Pana:

Święty, Święty, Święty.

***Wszyscy*** *(wychodzą przed stół,**stają wokół Jezusa i zwróceni twarzą ku Niemu głośno recytują: na dwa głosy):*

- Niechaj Cię wielbią, Panie, wszystkie dzieła Twoje

\*i święci Twoi niech Cię błogosławią!

-Niech mówią o chwale Twojego królestwa

\*i niech głoszą Twoją potęgę,

-aby oznajmić synom ludzkim Twoją potęgę

\*i wspaniałość chwały Twego królestwa.

-Pan podtrzymuje wszystkich, którzy padają,

\*i podnosi wszystkich zgnębionych.

-Oczy wszystkich oczekują Ciebie,

\*Ty zaś dajesz im pokarm we właściwym czasie.

-Ty otwierasz swą rękę

\*i wszystko, co żyje, nasycasz do woli.

**Śpiew:**

Zabrzmijcie z nami Nieba,

Bóg nasz niepojęty.

W postaci przyszedł chleba:

Święty, Święty, Święty.

**SCENA 11.**

**Narrator:** Sługa Boży pochodzący z naszej diecezji ełckiej, ks. Kazimierz Hamerszmit, zmarły 5 lutego 1996 roku w opinii świętości, długoletni proboszcz parafii św. Aleksandra w Suwałkach. Podczas II wojny światowej aresztowany przez Niemców trafił do obozu koncentracyjnego w Dachau. Większość życia spędził w Suwałkach.

*O heroiczności cnót Sługi Bożego ks. Kazimierza Hamerszmita mówi świadek jego świętego życia.*

**Świadek:** 14 grudnia 1980 r. w kościele św. Aleksandra w Suwałkach sprofanowano Najświętszy Sakrament. Ksiądz proboszcz Hamerszmit ze łzami w oczach, z wielkim przejęciem i pobożnością zbierał, płukał w wodzie i spożywał podeptane i przekłute szpilkami konsekrowane komunikanty z rozbitego tabernakulum. Potem przez wiele dni przewodniczył nabożeństwom ekspiacyjnym, za każdym razem nie mogąc powstrzymać łez. Kapłan, który w Dachau musiał walczyć z psami o jedzenie, był zmuszany do niewolniczej pracy, bity i głodzony, właśnie tę profanację Najświętszego Sakramentu uznał za najstraszliwsze wydarzenie w swoim życiu.

**Narrator:** Dzisiaj równieżmają miejsce profanacje Najświętszego Sakramentu. Jezus cierpi codziennie, ponieważ wielu ludzi nie wierzy w Jego realną obecność w Eucharystii, wielu przyjmuje Go niegodnie w Komunii świętej. Dzisiaj Jezus mówi ludziom o swojej obecności w Najświętszym Sakramencie poprzez znaki cudów eucharystycznych w różnych miejscach świata. W Polsce takim znanym miejscem jest cud eucharystyczny w Sokółce na Podlasiu, z października 2008 roku. Bóg poprzez znaki pozwala nam, tak jak św. Tomaszowi, „zobaczyć i uwierzyć”. Jezus wciąż i nieustannie mówi do człowieka: „Ja jestem z wami…”.

**SCENA 12.**

**Narrator:** I tak, karmiąc się Eucharystią, szły poprzez wieki pokolenia naszych braci i sióstr. Oni poznali ten największy dar dany ludziom na czas ziemskiego życia. Eucharystia stała się ich drogą do nieba i pokarmem na wieczność, Często się nią karmili, a gdy doszli do nieba, ujrzeli Tego, którego przyjmowali w białym Chlebie.

**Maryja:** Dzieci moje drogie. Mój Syn Jezus został z wami do końca świata ukryty w małym kawałku białego Chleba. Proszę was, przyjmujcie Go codziennie w Komunii świętej. To dla was stał się Pokarmem w drodze do nieba. Na słowa kapłana, który jest drugim Chrystusem na ziemi, pokornie zstępuje na ołtarz w czasie każdej Mszy świętej. Módlcie się, aby ludzie chętnie przychodzili na Mszę świętą, aby uwierzyli, że mój Syn naprawdę jest obecny i żyje w Eucharystii. Módlcie się o nowe powołania do kapłaństwa, aby nigdy nie zabrakło tych, którzy będą dawać wam Jezusa w Eucharystii, módlcie się szczególnie o powołania do naszego ełckiego seminarium.

**Jezus:** Dzieci Moje, tak bardzo was kocham i pragnę być przez was kochany. Pragnę dla was waszego szczęścia, jakiego nikt z ludzi nie jest w stanie sobie wyobrazić. Znakiem najbardziej wymownym jest Moja obecność w Eucharystii. W każdej Mszy świętej ofiaruję się Ojcu za was. Jestem ukryty w Hostii, a poprzez Jej spożycie następuje spotkanie waszej duszy ze Mną, żywym i prawdziwym, choć ukrytym dla umysłu i zmysłów ciała. Nie bójcie się przychodzić jak najczęściej na Mszę świętą. Czekam tam nas was! Codziennie, w każdym kościele, kaplicy i w każdym miejscu, gdzie sprawowana jest Msza święta.

*Wchodzą dziewczyna i chłopiec współcześnie ubrani.*

**Dziewczyna:** Wiesz, mam problem! Wszystko mi w życiu ostatnio nie wychodzi. Zawiedli mnie najbliżsi, żyć mi się już nawet nie chce! Nie wiem, co mam dalej robić.

**Chłopiec:** Słuchaj, miałem podobnie dwa lata temu. Nagle życie straciło sens. Bóg był kimś dla mnie nie znanym, nie chodziłem do kościoła. I Michał, mój kolega, zaproponował mi wyjście na adorację do kościoła. Poszedłem. Było uwielbienie, śpiew, modlitwa. I wtedy, nie uwierzysz, wtedy, tam na adoracji pierwszy raz spotkałem i poznałam Jezusa. Doświadczyłem jego realnej obecności, tego, że tak bardzo mnie kocha, że to dla mnie został w białym Chlebie, że naprawdę mnie rozumie, że naprawdę jest i żyje. Masz problemy, idź na adorację. Nie bój się powiedzieć Mu o wszystkim. Chociaż On zna Ciebie najlepiej, to zawsze czeka na twój pierwszy krok, na twoją decyzję, nie narzuca się, jest mistrzem dyskrecji. Ale kiedy już przyjdziesz, kiedy zechcesz, nie zostawi ciebie samą, z twoim życiem. Mi pomógł, a teraz czeka na Ciebie.

Zajdź na chwilę adoracji do kościoła. Wystarczy czasem parę minut Nie musisz dużo mówić, wystarczy byś była. Bo On jest z nami … zawsze! To naprawdę pomaga!

**Śpiew:**

Powtarzaj ludzki rodzie

wiarą przeniknięty.

Na wschodzie i zachodzie:

Święty, Święty, Święty.

Pan wieczny zawsze,

wszędzie, ku nam łaską zdjęty,

Niech wiecznie wielbion będzie:

Święty, Święty, Święty.

**Hymn Kongresowy**

scenariusz i reżyseria:

ks. Mariusz Pawlina